

Nie tylko Grecją targają protesty

7 października 2011

Grecja nie jest jedynym krajem, którym targają w ostatnich dniach gwałtowne protesty. W sobotę na ulice Lizbony wyszło nawet 130 tys. osób, w Porto tłum liczył 50 tys. osób.

Portugalczycy mają dość wprowadzanych przez rząd oszczędności. A zaciskanie pasa jest warunkiem wypłaty kolejnych transz w ramach wartego 78 mld euro kredytu od MFW i krajów strefy euro.

Tego samego dnia strajkowali węgierscy związkowcy. W Budapeszcie około 50 tys. osób sprzeciwiało się nowemu kodeksowi pracy, który ułatwi m.in. zwolnienia.

W niedzielę około 35 tys. osób zebrało się w Manchesterze w Wielkiej Brytanii, protestując przeciw rządowym oszczędnościom. Demonstracja zorganizowana przez związki odbyła się w czasie dorocznej konferencji brytyjskich konserwatystów, którzy współrządzą Wielką Brytanią.

W Hiszpanii kilka dni temu w kilkudziesięciu miastach ludzie protestowali przeciwko eksmisjom. W kraju, który ma ponad 20-proc. bezrobocie, wiele osób nie jest w stanie spłacać kredytów mieszkaniowych i traci kupione wcześniej mieszkania.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)